

Od komisji redakcyjnej Koła posel. polskiego w Wiedniu odbieramy następujące sprawozdanie:

Na początku posiedzenia Koła poselskiego polskiego w dniu 23 marca przedłożono petycyę do Koła nadesłane. Mianowicie przedłożono: petycyę Wydziału powiatowego nowotarskiego, nadesłaną za rękę p. Vayhingera, a żądającą przedsięwzięcia przez Koło odpowiednich kroków w celu, iżby ustawa rybacka, uchwalona przez Sejm, weszła w życie. Petycyę przekazało Koło polskim członkom komisji budżetowej, a w szczególności p. Bo-brzyńskiemu, żeby tę sprawę poparł przy załatwianiu odpowiedniego działu budżetu. Petycyę Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych o po-większenie liczby szkół średnich w Galicyi, przedłożoną przez p. Czerkawskiego, przekazało temuż p. słowi, aby tę sprawę przedstawił Kołu, gdy to-czyć się będą szczegółowe rozprawy nad budżet-em. Petycyę o poparcie podań o odpisanie po-datku gruntowego z powodu szkód przez posuchę i mrazy, przekazano członkom odpowiedniej ko-misji Koła. Petycyę Rady powiatowej bunczackiej o zniesienie opłat za przewóz drogami żelaznemi soli dla bydła, pp. artą przez p. Wład. Czaykow-skiego, przekazało odnośnej komisji Koła. Nad petycyą, wniesioną do Izby poselskiej przez To-warzystwo chowu koni w Galicyi, o urządzenie w Galicyi państwowych zakładów zakupu dla ar-mii i chowu żrebiąt, wraz z prośbą, aby Koło no-



selskie polskie te petycje poparło, rozwinęła się w Kole krótką dyskusję, na wstępie której poseł Struszkiewicz wniósł, aby członkowie komisji budżetowej pociągali poparcie tej petycji u rządu i w Izbie. Koło po zakończeniu dyskusji uchwaliło, aby posły członkowie komisji izbowej, do której petycja ta będzie przekazana, starali się o pomyślnie jej załatwienie w komisji, a zarazem uchwalono poprzeć tę sprawę w ministerstwie rolnictwa przez wyprawienie deputacji, do której wyznaczono pp. Benego, Czaykowskiego Wład., Popowskiego z Struszkiewiczem.

Następnie przewodniczący p. Jaworski zawiadomił Koło, że ponieważ rozprawy nad projektem ustawy, rozszerzającej okręg konsumpcyjny miasta Wiednia i zaprowadzającej zmiany w opłatach konsumpcyjnych od przedmiotów wprowadzanych do tegoż okręgu, zajmują jeszcze kilka posiedzeń, przeto rozprawy nad budżetem w Izbie rozpoczyna się dopiero po feriach wielkanocnych, po których w d. 14 kwietnia zebrać się ma Izba poselska.

P. Chrzanowski wniósł, aby przewodniczący i członkowie komisji parlamentarnej starali się, iżby przed zawieszeniem posiedzeń Izby na ferie wielkanocne zamieszczone był na porządku dziennym obrad, rozstrząsający już przez komisję izbową projekt ustawy o dawaniu pożyczek przez Bank austro-węgierski na warianty wystawione przez zarządy składów publicznych; albowiem sprawozdanie komisji izbowej jest już gotowe, a gdyby ta ustawa ważna dla kraju naszego, który składy publiczne już wydatkiem 400,000 zlr. założył, nie była uchwalona przed rozprawami nad budżetem — zostałaby zapewne odroczone do jesieni ze znaczną szkodą kraju. — Po krótkich rozprawach Koło uchwaliło, aby przewodniczący i komisja parlamentarna Koła starali się, iżby ustawę wymienioną postawiono na porządku dziennym obrad przed feriami wielkanocnymi, a gdyby nie można było tego przeprowadzić, aby weszła na porządek obrad przed odroczeniem Izby do jesieni.

Pp. Chotkowski, Zaremba, Czaykowski Wł. i Sawczyński przedstawili, że dnia 14 kwietnia jest właśnie drugie święto wielkanocne według obrządku unickiego, a przeto zwolnienie Izby na ten dzień byłoby nieodpowiednie, wnieśli, iżby prezydent Koła postarano się, aby Izba poselska dopiero na 16 kwietnia zwołana została. — Po krótkiej dyskusji Koło wniosek ten przyjęło.

Przewodniczący p. Jaworski otworzył obrady nad postępowaniem delegacji polskiej przy ogólnych rozprawach w Izbie poselskiej nad budżetem. Po długich obradach poufnych o przyszłym postępowaniu w Izbie poselskiej przy rozprawach nad budżetem, w których zabierali głos pp.: Jaworski, Rutowski, Niemcewiczowski, Abramowicz, Chrzanowski, Piniński, Bobrzyński, Orzechowski, Skarszewski, Bucza, Lewakowski Karol i Madeyski, Koło przyjęło wniosek przedłożony przez p. Jaworskiego: Koło upoważnia swoją komisję parlamentarną, aby oceniła i orzekła wśród rozpraw, czy i w jaki sposób przewodniczący ma zabrać głos w ogólnych rozprawach nad budżetem.

Wreszcie p. Rappoport przedstawił, iż z wielu stron kraju dochodzą rąk jego i innych posłów pisma, wykazujące zwiększającą się nędzę między ludnością żydowską w miastach i miasteczkach galicyjskich i wspomnieli, że otrzymali w tym względzie memoriały; przyniósł dalej, że wiele jest pod tym względem braków dat, że powody są nie tylko ekonomiczne, że szerokie podjęcie tej sprawy należałoby w istocie do Sejmu, ale że także zadaniem delegacji polskiej w Radzie państwa byłoby zbadać tę sprawę i przekazać się, co można zrobić teraz dla niesienia pomocy. W konkluzji swych uwag przedłożył następujący wniosek: „Koło wyznaczy komisję z pięciu członków, którzyby zajęli się zbadaaniem materiału przedłożonego jej mającego w sprawie nędzy ludności żydowskiej i ogólnego jej położenia ekonomicznego w Galicji, a po opracowaniu tego materiału przedstawił komisja swego czasu Koło właściwe wnioski.”

Nad wnioskiem tym rozwinęły się rozprawy, w których zabierali głos: pp. Bobrzyński, Chrzanowski, Piniński, Rutowski, Lewakowski Karol, ks. Czartoryski i Jaworski. Wśród tych rozpraw wykazano, iż Sejm jest właściwie odpowiedzialny władzą, która może się zająć całą tą sprawą poruszoną przez p. Rappoport i zbadać, o ile nędza szerząca się między żydowską ludnością powstaje z powodów ekonomicznych, a o ile z innych przyczyn i powiększyć odpowiednie uchwały; Koło poselskie polskie w Radzie państwa mogłoby tylko rozstrząsać memoriały i petycje do niego wystosowane i obradować nad doradczymi środkami ulżenia nędzy. Wskazano również wśród dyskusji, iż bieda dotyka także chrześcijańską ludność w miastach i miasteczkach; że ponieważ uchwalono już ustawy wyznaczające za skarb państwa i za skarb krajowy znaczne sumy na pomoc ludności rolniczej niedostatkiem dotkniętej, przeto teża także ludności rolniczej w naszych miasteczkach rolniczych, ale nie można z tych sum czerpać nie dla ludności rolniczej lub handlowej. Wśród tych rozpraw p. Bobrzyński przedłożył, w miejsce wniosku p. Rappoport, następujący wniosek: „Memoriały wniesione przez p. Rappoport w sprawie położenia ekonomicznego ludności żydowskiej w Galicji przekazuje się do sprawozdania członkom komisji budżetowej z przybraniem kilku posłów, których Koło wyznaczy.” Zaś p. Jaworski streszczając różne wnioski, dotyczące do wzięcia pod uwagę także sprawy niedostatku, szerzącego się między ludnością miast i miasteczek, wniósł do datku do powyższego wniosku p. Bobrzyńskiego: „Komisja ma także zwrócić swoją uwagę na niedostatek szerzący się w miastach i miasteczkach i sprawozdanie w tym względzie Koło przedłożyć.”

Po zamknięciu rozpraw Koło przyjęło jednomyślnie powyższy wniosek p. Bobrzyńskiego oraz dodatek p. Jaworskiego, a do członków komisji budżetowej, mającej te sprawy rozstrząsać, dodano pp.: ks. Czartoryskiego, Rappoport, Ruseństoka i Lewakowskiego Karola.

Minister sprawiedliwości zamianował sędziego powiatowego Edwarda Późniaka w Gwoźdźcu i adwokata sądowego, barona Alfonsa Kranzberga w Tarnopolu, sekretarzami rady przy sądzie obwodowym w Tarnopolu; a przeniosł adwokatów sądów powiatowych: Emanuela Jarosława Jakubczaka, z Kulikowa do Bucza; Leona Maksymowicza, z Husiatyna do Stryja; Marce-

logo Gawaackiego z Łąki do Husiatyna i Joachima Tomaszewskiego, ze Zborowa do Delatyna;

zamianował zaś: adjunkta Sądu powiatowego bez stałe oznaczonego miejsca służby Karola Reinera, dla Skolego; a adjunktami Sądów powiatowych zamianował asystentów: Beniamina Schwarcz, dla okręgu lwowskiego wyższego Sądu krajowego; Dra Stanisława Sozańskiego, dla Drohobycza; Karola Kopietza dla Podhajec; Orestę Salamona, dla Łąki; Aleksandra Taniackiewicza, dla Nadwórny; Dra Michała Zaleskiego, dla Husiatyna; Franciszka Szelińskiego, dla Kamionki Strumikowej; Włodzimierza Nestorowicza, dla Czortkowa; Teodora Bordo Abondi de Boreo, dla Kulikowa; Józefa Radziechowskiego, dla Komarna; Ignacego Kube, dla Zborowa; Konstantego Mironowicza, dla Monasterzyska; Teofila Gielitowicza, dla Skali i Romualda Aleksandra Lewandowskiego, dla Szczecza.

J. E. p. Namiestnik zamianował lekarza powiatowego II klasy, Dra Bolesława Serkowskiiego w Stryju, lekarzem powiatowym I klasy; asystentów sanitarnych: Dra Jana Danielskiego, w Gródku i Dra Mieczysława Kramarzyńskiego, przydzielonego do bin sanitarnego Namiestnictwa, lekarzami powiatowymi II klasy, a pozostawiając Dra Danielskiego nadal przy Starostwie w Gródku, przeznaczył Dra Kramarzyńskiego do służby przy Starostwie w Dąbrowy.

Dalej zamianował Dra Antoniego Janiszewskiego, lekarza szpitala powiatowego w Horodence, asystentem sanitarnym i przydzielił go do służby przy Namiestnictwie; wreszcie przenosił lekarza powiatowego Dra Władysława Czyżewicza z Dąbrowy do Sanoka.

## Książę Bismarck.

### III.

(Dokończenie).

W wojnie austro-krakowie-niemieckiej z roku 1866 był Bismarck w obozie króla Wilhelma. Kampania właściwa wojnowa prowadziła Moltke. Rola Bismarcka rozpoczęła się dopiero po bitwie pod Sadową, gdy w nocy z dnia 4 na 5 lipca do głównej kwatery króla Wilhelma nadszedł telegram cesarza Napoleona III, donoszący o podarowaniu sobie Wenecji przez Austrię i nastrożający usługi rozejmu. Naprawdę jednak poseł francuski, p. Benedetti, zgłaszał się osobiście z temi „usługami.” Bismarck przyjął go dopiero w d. 26 lipca, w godzinę po podpisaniu preliminarzów pokojowych w Nikolsburgu.

W d. 5 sierpnia, nazajutrz po tryumfalnym powrocie króla Wilhelma i Bismarcka do Berlina, zgłosił się znowu p. Benedetti z żądaniem kompensaty. Warunki cesarza Napoleona III były: przywrócenie granicy z r. 1814, przyłączenie Luksemburga i zachodniej Hesji z Moguncją do Francji. Benedetti w toku żywej rozprawy rzucił ultimatum w słowach: „Moguncja lub wojna!” Na to rzekł Bismarck z zimną krwią: „W tak razie wybierzmy wojnę.” Wobec tak stanowczej odpowiedzi Napoleon cofnął się i zepchnął winę niefortunnego pomysłu na swego ministra, p. Drouin de L'Hay.

Pokój, zawarty z Austrią za pośrednictwem Francji, nadarzył ks. Bismarckowi sposobność do zaokrąglenia Prus przez aneksję Slezewiku i Holstynu, królestwa hanowerskiego, Hesji elektoralnej, Nassau i Frankfurty, które odrzucił ultimatum pruskie w sprawie nowej konstytucji związkowej. Temsamem została utwierdzona hegemonia Prus nad Niemcami północnymi.

Wybory do Izby deputowanych w dniu 3 lipca 1866 r. wypadły na korzyść rządu i księcia Bismarckowi udało się u nowego sejmiku uzyskać indemnizację dla rządów prowadzonych bez budżetu od 1862—66 r. Sejm ten chwalił dotychczas dla ministra, który sześciogłównie przeprowadził kampanię dyplomatyczną, a za otrzymanie pieniędzy nabył Bismarck wielki kłacz warszawski na Pomorzu.

Teraz przystąpił Bismarck do organizacji nowego związku, który już w traktatach pokojowych, zawartych z państwami południowo-niemieckimi, liczył się z ewentualnością bliższego zjednoczenia całych Niemiec pod hegemonią Prus. Konstytucja rzeszonego związku weszła z dniem 1 lipca 1867 r. w życie, a w d. 14 lipca t. r. Bismarck mianowany został „kanclerzem związku.”

W świeżej pamięci pozostają jeszcze czytelnikom dalsze wypadki dziejowe. Wynik wypowiedzianej przez Napoleona Prusom dnia 19 lipca 1870 r. wojny wyniósł dopiero Niemcy na stanowisko pierwszorzędnej mocarstwa. W Wersalu obwołano króla Wilhelma cesarzem niemieckim. W dniu 26 lutego 1871 roku podpisał kanclerz w Wersalu preliminarz pokojowy, ułożony z Tierset. W dniu 21 marca t. r. zebrał się w Berlinie pierwszy parlament zjednoczonych Niemiec (Reichstag), w tymże samym dniu hr. Bismarck otrzymał dziedziczny w linii przetrwałej tytuł księcia. Nowy książęcy herb Bismarcka wyobraża na błękitnej tarczy złoty liść konicyny, owity trzema srebrnymi listkami dębu; zdoł go napis: „In trinitate robur.”

W dniu 4 maja weszła w życie konstytucja rzeszy niemieckiej. Ks. Bismarck zamienił w niej tytuł swój dotychczasowy „kanclerza związku” na „kanclerza państwa.” W dniu 10 maja podpisał we Frankfurcie z Juliuszem Favrem pokój, mocą którego Francja oddała Niemcom dwie bogate prowincje.

Po wojnie z Francją dał ks. Bismarck inicjatywę do walki z papieżem, która upamiętniała się t. z. ustawami majowymi. W dniu 13 lipca 1874 r. oświadczył biskupowi Kullman, pragnąc pomścić się krzywdy Kościoła, strzela do kanclerza w Kissingen i rani go zlekką w prawą rękę. Wypadek ten upamiętniono wzniesieniem spóźnionego posagu kanclerza.

Od kultury kulturalnej począł się Bismarck uchylać dopiero z rokiem 1879, kiedy zapoczątkował nową politykę celną i gospodarczą. Pewien *modus vivendi* z Stolicą apostołską stworzył on jednakoż dopiero w latach 1880, 1882, 1883 i 1886 przez wnieście na sejmie pruskim znanych nowo kościelno-politycznych.

W dziedzinie polityki socjalnej wszedł on na tory socjalizmu państwowego, który uwiódł się nasamprzód w orędziach cesarskich z lat 1881 i 1883, a następnie w szeregu ustaw, uchwalonych za jego inicjatywą.

W dziedzinie polityki zewnętrznej zasłużył się dla Niemiec najwięcej stworzeniem t. zw. ligi pokojowej przez zawarcie przymierza z Austrią

(1879 r.) i Włochami (1883 r.). Niemiecką politykę kolonialną zapoczątkował książę Bismarck 1884 roku ogłoszeniem protektoratu nad Angrą Pequęną.

## KRONIKA.

— **Deputacya urzędników u N.Pana.** Cesarz przyjął onegdaj deputacyę Stow. urzędników w sprawie uregulowania pensji wód i siostrzół w urzędach państwowych. Do deputacji wchodził: szef sekcji baron Falke, kontrolor pocztowy Ohlmann i porucznik Józef Eissert. Cesarz przyjął deputację nadzwyczaj łaskawie. Przywódcą deputacji bar. Falke wyłożył prośbę urzędników. Po wyjaśnieniach wyrzucił monarcha życzenie i nadzieję, że ta ważna kwestya rychło zostanie rozstrzygnięta.

— **Nowe wojskowe dekoracje.** Cesarz zarządził utworzenie nowego medalu za usługi, jakoteż zmianę dotychczasowej służbowej odznaki oficerów. Jako dowód najwyższego uznania za służbę w wojnie i najwyższej pochwały za służbę w pokoju, rozdawany był mały medal na wstępie białej i czerwonej, jeśli został uzyskany za służbę w wojnie, w przeciwnym zaś razie na takiej wstępie, na jakiej nosi się order Franciszka Józefa. Medalem tym obdarzeni zostaną ci także oficerowie, którzy przed jego wprowadzeniem uzyskali najwyższe uznanie lub najwyższą pochwałę. Zmiana odznaki służbowej w ten ma polegać, iż używane dotychczasowe zastąpią trzy stopnie. Odznaka pierwszej kategorii udzielona będzie za 25 lat, drugiej za 40, trzeciej zaś za 50 lat służby. Tę ostatnią nadbić będzie korona orderu Leopolda, umieszczona nad krzyżem.

— **Księstwo Lauenburg** odstąpione zostało przez Austrię, jako współwłaściciela, Prusom w roku 1865 na mocy traktatu gasteńskiego i pozostało do roku 1876 złączone z Prusami unią osobistą. Do tego roku książę Bismarck, jako minister dla Lauenburga, stał na czele rządu księstwa. W roku 1878 krakiewiczem został do Prus i przyłączony do prowincji Slezewik Holstyn, jako powiat, pod nazwą księstwo Lauenburgskie.

— **Proces.** Przed toruńskim sądem ziemianiskim rozpatrywano temi dniami wniosek prokuratora o skoniśkanie dwóch młw X. prof. Chotkowskiemu, wygłoszonych w r. 1878 na pogrzebie ś. p. Zygmunta Działalskiego i ś. p. Alfreda Zawiszy Czarnego, w drukowanych u J. Leitgeba w Poznaniu, a przytaczanych przez p. landrata chełmińskiego w czytelni Towarzystwa przemysłowego w Chełmie. Posłuchano te mowy, które kilkrotnie wygłoszone przez usta wymownego i dzielnego kaznodziei nie porwały nikogo do rewolucji i rzucił, jakoby wbrew §. 130 i 131 kodeksu karnego dzisiaj w druku cytowane były zdolne tak dalece Polaków przeciwko współwzrostom niemieckim podburzyć, iżby się do gwałtów i zakłócenia publicznego spokoju porwać mogli.

Sąd nie przychylił się do tej opinii i odrzucił wnioski prokuratora, a koszt nałożył na kasę państwową.

— **Sprawa księcia perskiego** Hejkbubata Mirzy Dehman Ogly rozstrzygnięta się świeżo w Petersburgu przed senatem kasacyjnym w departamencie karnym. Młody książę był podejrzany o udział w fakszterwie monety srebrnej rosyjskiej z powodu, że policyja za stała go w domu Hasan Alego, kusnierza, u którego właśnie fabrykacja nubi wykryto. W śledztwie książę tłumaczył swoją obecność w tym domu innym powodem, a mianowicie, achadką miłąną. Przed senatem kasacyjnym obronę księcia wniósł adwokat Włodzimierz Spasowicz. Senat wydał wyrok, aby oddać sprawę do powtórnego rozpatrzenia, w czym przychylił się do wniosku prokuratora.

— **Bez ceremonii.** W wielkim świecie paryskim panuje obecnie moda prostoty. Wszelkie ceremonie wykluczone. Wysyłają z użycia oficjalne zaproszenia, litografowane na atlasowym papierze ze złotymi herbami. Znających zaprasza się, o tak przypadkowo nabytą, spotkawszy ich na ulicy, w kościele, w cierni, w restauracji lub w teatrze. Swoją drogą na takich „bezeremonialnych” przyjęciach zbiera się do tysiąca osób. Niespodzianie nabytą twórcą są tańce, koncerty, zakochane imprezowane rzekomo kolarzy. Gospodyni domu oświadcza, że to będzie tylko mała przekąska, a tymczasem służba wnosi paszety, ziewnięte, lososie, owoce na drzewach, sprowadzone wielkim kosztem z południa. A gdy trufie toczą się po talerzach i szampałach, gospodyni dowodzi, że to *une petite sauterie en famille* i że trzeba było przecież po kilogodzinnych tańcach dać gościom szklankę — wody.

— **Historia perły.** Powna bogata Amerykanka, pani St., zamieszkała w Paryżu, przechodząc przed parą miesiącami przez ulicę Maturins, ugryzła ceną bardzo prę. Klejnot znalazł w błocie jakiś biedak niemiecki z głodu. Nazajutrz żona jego nie domyślając się jej wartości, zaniosła perłę do pewnego tancerzaka w Montmartre, który kupił ją za trzydzieści złotych. W kilka dni potem perła została odsprzedana słotnikowi za pięć franków i przechodziła z rąk do rąk, dostała się wreszcie za 6000 fr. w ręce pierwszego jublera. Wówczas to polacy, poszukując wciąż klejnotu, wpadli na jego trop. Z ogłoszeń w dziennikach dowiedzieli się o tem pani St. Komisarz policyjny po długiej, kilkotygodniowej pertraktacji, wszystkich kolejnych nabywców prę w kilka dniach skłonił do wrzucenia się zysków i unieważnienia wszystkich sprzedaw, oddał pani St. klejnot. Pani St. kazała wypłacić znaczną sumę nagrody, który znalazł jej kolekcję. Leky on obecnie chowy w jednym z paryskich szpitali.

## Z miasta i kraju.

— **J. E. p. Zborowski,** prezydent sądu wyższego, wczoraj wieczór powrócił z Wiednia.

— **Z Uniwersytetu.** Minister wyznał i oświadczył, że mianował docenta Uniwersytetu Dra Juliusza Leo członkiem komisji egzaminacyjnej dla teoretycznych egzaminów rządowych oświaty nauk politycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim.

— **Towarzystwo im. Kościuski** złożyło w ponieiedziałek, jako w rocznicę przysięgi Kościuski, pięć kny wieńce na pamiątkowym kamieniu, znajdującym się w Ryńku głównym naprzeciw ulicy Śwskiej, w tym właśnie punkcie, gdzie Tadeusz Kościuszko swą pamiątką składał przysięgę.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się wczwartek d. 27 b. m. Na porządku dziennym między innymi znajdują się wnioski względem dalszego utrzymania szkoły ludowej. A. Barbary w budynku przy Małym Ryńku, oraz wnioski względem przyznania się ze strony gminy kwota 250 zlr. do budowy, względnie do rozszerzenia drogi przez Błonia do klasztoru PP. Norbertanek. Po posiedzeniu jawno odbędzie się poufa.

— **Izba handlowo-przemysłowa** krakowska skłania dziś przesow p. Baranowskiemu życzenia swe

z powodu jego imienia. Wiceprezes p. Mendelsburg przemawiał imieniem Izby do p. Baranowskiego, liczącego obecnie 84 lat życia. Potem odbyło się u prezesa przyjęcie członków Izby.

— **W szkole sztuk pięknych** nastąpiły obecnie pewne zmiany w obsadzeniu posad profesorskich. Z powodu choroby dwóch nauczycieli szkoły p. Feliksa Szyalewskiego i p. Walerego Gadmskiego, a na usilne i wielokrotne starania dyrektora szkoły ministerstwo oświaty zgodziło się: pozostawić dwóm wyżej wymienionym, dotkniętym chorobą nauczycielom, wypłatę udzielanej im dotąd ciągle przez dyrektora urzędowej pensji do czasu ich wyzdrowienia, natomiast zaś zatwierdziło przyjęcie do szkoły dwóch nowych zastępców profesorów p. Józefa Unierzyńskiego w oddziale malarstwa i p. Alfreda Dauna w oddziale rzeźby, którzy od kilku już miesięcy przez dyrektora szkoły na te posady powołani zostali.

— **Zakład artystyczny rzeźby kościelnej** p. Kiermiera Chodźńskiego zwiadał w sobotę dyrektora Matejko. Opropańczony przez właściciela zakładu, zatrzymał się przy wielu pracach, niektóre oglądał szczególnie, zwracając na wszystkie baczne uwagi. — Kierownikowi zakładu zalecał usilną wytrwałść na dotychczasowej drodze, prowadzącej do wzniesienia się ponad szablony i okliwłość niektórych popularnych u nas zakładów zagranicznych. Poparł dążenie właściciela, by jak najwięcej posługiwać się wsoami średniowiecznymi, tak licznymi u nas, a w sztuce kościelnej mającymi wysoką wartość. Wyraził wreszcie nadzieję, że dobowienie nasze w zrozumieniu ważności i doniosłości rzeczy sechne otrząsnąć się z wpływu zagranicznej taniej fabrykacji, wydającej dzieła powadze sztuki kościelnej tak nieodpowiednie.

— **Prezydent m. Dr Słachetkowski,** jako przewodniczący komitetu ratunkowego, przesłał Wydziałowi krajowemu sumę 2,600 zlr. Jest to pierwsza przesyłka z zebranych w Krakowie ofiar. Dalsze nastąpią niebawem.

— **Na dotkniętych kłeską nieurodzaju** złożyli w naszym ciągu w biurze prezydenta miasta: Administracya *Czasu* ze złożonych tamże datków 206 zlr. 75 ct., z listy w hotelu Pollera 8 zlr., z listy w hotelu M. Marfiewicza 11 zlr. 50 ct., z listy Stowarzyszenia piekarzy 22 zlr., Stowarzyszenia piekarzy białego pieczywa 23 zlr., Bracia Bilewscy 4 zlr., Stowarzyszenie czeładzi rzemieślniczej krakowskiej 25 zlr. 30 ct., ze składek w handlu Mandelbauma 13 zlr. 60 ct., komitet ratunkowy ścieśnionych w Poznaniu 877 zlr. 70 ct., Krupinski z wieczorku urządzonego przez Stowarzyszenie krakowskie młodzieży handlowej 14 zlr. 40 ct., z listy Izby adwokackiej 67 zlr., H. Kieszowski, W. Beringer po 25 zlr., Krzanowski, kierownik II szkoły ludowej miejskiej, od nauczycieli tejże szkoły 20 zlr., J. Birnbaum, A. Mendelsburg, OO. Zmar twychwstańcy po 20 zlr., W. Łopatkiewicz, W. Szpakowski, L. Reich, J. Judkiewicz, H. Landau po 10 zlr., Ks. Konopka, T. Baranowski, K. Urbaniski, I. Żółtowski, Bracia Schmelkasa następcy po 5 zlr., Drowa Obaliński, E. Stockmar, Dr L. Blumenstok, Wł. Glixelli po 3 zlr., Lubanski, L. Hochstet, Stowarzyszenie szczerotarzy, A. Masłowski, Fr. L. nert, Matysiński, J. Bober, H. Landau, S. L. L. Schumak po 2 zlr., J. Ektier, Br. W., Müller, J. Czynciel, J. Eliaz, J. Engel, G. Kolmann, J. Rogowski, Wł. Wołinski, J. Zieliński, Dłuzynski, W. Bojarski z żoną, K. Schieferstein z żoną, W. S., X. F. S., R. Muranyi, M. Szcurek, März, M. Salb, B. Berg, I. Frankel, G. Wortsman, S. Gesang, M. Arstein, A. D., I. B., R. Sib, Pelikan, hr. E. Tarnowska, M. Heurteux, Scharley po 1 zlr.

— **Składki na zagrożonych głodem włościan** do szły w Krakowie do kwoty 5000 zlr., nie licząc w to dochodów z koncertów i wieczorków oraz rautu głodowego, które dotąd do rąk Prezydenta miasta nie wpłynęły. Kasa Osiedleńców krakowskich złożyła dla włościan 500 zlr. Ażkolwiek cyfra składek już dość poważnie się przedstawia, dalsze ofiary są bardzo potrzebne wobec przednowka, który coraz dotkliwiej uczuwać się daje. Nie można wątpić, iż ofiarność na tak piękny cel ani na chwilę nie ustanie.

— **Komitet ratunkowy pań**, na zebraniu w ponieiedziałek odbytem, oświadczył się przedewszystkiem za urządzeniem loteryi fantowej i koncertu amatorskiego w salach „Sokoła.” Następnie przystąpiono do ukonetynowania ścieśnionego komitetu i uchwalono jednomyślnie zaprosić na przesową księżną Cecylię Lubmirek, na wiceprezesa p. marszałkowską Milie ską, obowiązki sekretarki poruczone pani Fausty nowej Jakubowskiej. W skład komitetu weszły panie: Hallerowa, Zabrzewska, Browiczońska, Witowska, Bronowska, Adamkiewiczowa, Jasińska, Muraszynowa, Br. Przedkieska, Sfr. wiczowa, hr. A. Potocka, hr. Antonowa Wodicka, K. szkowska, Stanisława Feintuchowa, P. Popprowa, Baruchowa, Fischerowa, rektorowa Korczyńska i Stefanowa Muczkowska. Zebranie ścieśnionego komitetu nastąpi jeszcze w bieżącym tygodniu.

— **Jednodniówka akademicka,** wydawana przez akademicki komitet głodowy, ukazuje się w pierwszej połowie kwietnia i będzie zawierać poezję i krótsze lub dłuższe utwory prozajiczne naszych pisarzy oraz prace młodzieży Jednodniówki zdoł będzie kilka oryginalnych ilustracji naszych artystów. Ze względu na techniczne trudności wydawstwa i na znaczną ilość przyrzeczonych, a dopiero nadejść mających prac z za kordonu, przedmianym termin nadsyłania prac do „Jednodniówki” pod poniższym adresem do 31 b. m. i upraszamy o jak najrychlejsze nadsyłki. Artykuły polityczne nie będą przyjmowane.

Ignacy Suessner, Plac Dominikański Nr. 5, II piętro.

Dzienniki zamieszczone upraszamy o powtórzenie powyższego ogłoszenia.

— **Na rzecz kłeską głodu zagrożonych włościan** odbędzie się w piątek dn. 28 b. m. przedstawienie amatorskie w kasynie powszechnem. Ograniczone zostaną: *Stryj przyjechał*, komedia jednaktowa Wł. hr. Koziebrodzkiego i *Okrężne*, dwuaktowa komedia J. Wierzeńskiego. Początek przedstawienia o godz. 7 wieczorem.

Towarzystwo gimnastyczne „Sokół” w Nowym Sączu urządza na ten sam cel d. 27 b. m. raut w połączeniu z węgą, na którym przez cały wieczór uproszone panie sprzedawać będą różne przedmioty, a orkiestra przygrywać będzie podczas zabawy.

Na ten sam cel odbędzie się w Tarnopolu d. 29go b. m. wieczorek muzykalno-deklamacyjny, pod kierownictwem p. Hority, z współudziałem panny M. T., oraz pp. K. S. i S. L. Program obejmuje utwory: Chopina, Moniuszki, Worobkiewicza itd.

— **Komisja teatralna** na posiedzeniu, w ponieiedziałek odbytem, po omówieniu planów p. Zaremby, przystąpiła najpierw do głosowania nad wnioskiem r. m. Dra Jordana, aby przedstawił Radzie miasta wniosek, iżby przyjęła za podstawę wykonania szczegółowych planów na bndowę teatru plany pp. Stryjskiego i Ekielskiego. Wniosek ten upadł, nie zyskawszy potrzebnej większości głosów. Przystąpiono potem na wniosek Dra Anyka do tajnego głosowania kartkami nad wszystkimi projektami naraz, lecz i teraz nie

uzyskał żąden z projektów bezwzględnej większości głosów. Przy ponownym odgłosowaniu otrzymał projekt p. Zawiejskiego 8, projekt p. Odrzywolskiego 5, projekt pp. Stryjskiego i Ekielskiego 2 głosy na 15 głosujących. Wskutek takiego wyniku głosowania przedstawianym zostanie Radzie miasta wniosek na przyjęcie planów p. Zawiejskiego, a na sprawozdawcę aspirowano p. Knausa. Mniejszość zastrzegła sobie przedłożenie swego wniosku pełnej Radzie.

— **Posiedzenie krakowskiego Koła nauczycieli szkół wyższych** odbędzie się, we czwartek, dnia 27 marca b. r. o godzinie 6 wieczór w sali 43 Collegii Novi. Na porządku dziennym: 1. Dyskusja nad porządkiem dziennym Walnego Zgromadzenia. 2. Wnioski członków.

— **Na uczczenie uczestników** Walnego Zgromadzenia Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych odbędzie się wspólna uczta w sali Towarzystwa ubezpieczeń w dniu 31 marca 1890 r. o godzinie 8 wieczór. Osoby, nie należące do Towarzystwa, a pragnące wziąć udział w tej uczcie, zechcą zgłosić się do Dra Hugona Zatheya, dyrektora c. k. wyższej szkoły realnej, najdalej do dnia 29 marca 1890 r. Wkładka wynosi 4 zlr.

— **Towarzystwo tatrzańskie.** Dnia 22 b. m. odbyło się posiedzenie wydziału Tow. tatrzańskiego, na którym załatwiono następujące sprawy: 1) uchwalono na wniosek prof. Świerza przesow Tow. k. E. San gusze przesłać telegram kondolenacyjny z powodu zgonu przekraczającej jego matki; 2) uchwalono na wniosek Dra Markiewicza wysłać deputację do Księcia Biskupa z podziękowaniem, że był jedynym z pierwszych, którzy przystąpili do Tow. ochrony Tat polskich, a następnie po rozwiązaniu tegoż Towarzystwa z wkładką 100 zlr. wpisał się jako członek założyciel do Tow. tatr.; 3) w sprawie budowy drugiego schroniska przy Morawim Oku oświadczył sekretarz, że d. 16 lutego poruczone takową K. Roszkowi w Poroninie, który z największą ochotą podjął się tego trudnego zadania i że z wszelkimi warunkami wykonania takowe z końcem jesieni b. r. będzie wykonane; 4) przyjęto przedstawiony przez Dra Wierzbickiego projekt amortyzacji p.życzki 3500 zlr. na wybudowanie wymienionego schroniska — według tego projektu pożyczka będzie umorzona d. 1 sierpnia 1895 r.; 5) wniosek p. Eljasza względem ogłoszenia konkursu na napisanie popularnego dziełka dla ludu pod tytułem: „O rządym użytkowaniu z lasu” przekazano komisji do robót w Tatrach.

— **W lokalu Stowarzyszenia młodzieży handlowej** odbył się wczoraj wieczór muzykalno-deklamacyjny, który poprzedził piękny odczyt prof. Pieniążka o Kraszewskim. Chóry i śpiew solowy podobały się powszechnie i zyskały zasłużone oklaski. Sala była przepełniona, a wrażenie z produkcji bardzo dobre.

— **Wodowstręt** u psów w mieście nie zmniejsza się, ale zaczyna się znowu szerzyć. Wobec tego wydał magistrat rozporządzenie, iż każdy pies musi być w kaganiec zaopatrzony, lub na linowce prowadzony; w przeciwnym razie będzie przez oprawę schwytyany i zabity, choćby nawet miał markę. Ze wodowstręt w mieście wygasnąć nie może, wino tego leży w sąsiednich wsiach. Tam rozwinął się tak dalece, że np. gmina Czarna wieś odniosła się do prezydenta miasta z prośbą, ażeby przybył tam oprawca miejski i wybił wszystkie psy. Z owych wsi psy zawlekają wodowstręt do miasta. To też, jak się dowiadujemy, starostwo tutejsze wydało surowe polecenie, by zapobiedz dalszemu szerzeniu się po wsiach strasznej zarazy. Po prostu wystrzelać trzeba prawie wszystkie psy, gdyż wiedzieć nie można, czy który z nich jest już pokaszany przez wściekłego psa. W ten jedyny sposób położy się kres szerzeniu się wodowstrętu.

— **Sprytne oszust.** W niedziele przybył pewien podróżny z Królestwa Polskiego do Krakowa i zamieszkał jako Zygmunt Nowakowski, obywatel ziemski w hotelu Saskim; — następnie w ponieiedziałek zwiadał Kraków, a popołudniu tego samego dnia udał się do kantoru p. Grajwera w Ryńku i temuż sprzedał los węgierski Czarnowego Krzyża Nr. 23 ser. 2795, na który padła wygrana 2000 zlr., za 1950 zlr. — W jakimś czasie atoli po owej wypłacie 1950 zlr. spozstrzegł p. Grajwera, iż padł ofiarą oszustwa, gdyż numer na owym losie był sfalszowany. Zawiadomiona o tem tutejsza policyja zarządziła zaraz śledztwo za owym oszustem i wysłała go w osobie Ignacego Kościńskiego, pochodzącego z Kraszyna, w Królestwie Polskim, drukarza, zamieszkałego w Kielcach, który przyniósł na se sfalszowania owego losu i zwrócił Grajwerowi otrzymaną od niego wygraną. — Kościńskiego odstawił do tutejszego Sądu krajowego karnego.

— **Dar.** Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły gr. kat. komitetowi cerkiewnemu w Wierzbicy, w powiecie bobreckim, na wewnętrzne urządzenie cerkwi, zapomogi w kwocie 50 zlr.

— **Z Kalwarii** donoszą nam, iż w sobotę dnia 29 marca b. r. odbędzie się w lokalu tamtejszej Czytelni wieczór muzykalno-wokalny na dochód kłeską nieurodzaju dotkniętych włościan







